

Dziś Nowy Rok

Data publikacji: 1.01.2015 9:00

Dziś Nowy Rok. Wielu mieszkańców regionu wita go z kacem wprost proporcjonalnym do huczności wczorajszej zabawy. A nawet jeśli powstrzymywali się od spożywania nadmiernej ilości wyskokowych trunków, to i tak budzą się niewyspani. A jak było dawniej?

„Od dawna dzień ten był zawsze na Śląsku Cieszyńskim traktowany jako wielkie święto z tym, że obyczaj nie zabraniał wzajemnego odwiedzania się, chociaż starsi ludzie raczej powstrzymywali się od wychodzenia z domu, prócz oczywistego wyjścia do kościoła. W tym dniu przychodzili do domów głównie winszownicy, podobnie jak w sylwestra popołudniu i wieczorem. Chodzących w Nowy Rok obdarowywano dodatkowo noworocznym ciastem obrzędowym w formie niewielkich bułek (chlebków), zwanych nowoletnikami. Było to białe słodkie ciasto z rodzynkami posypane orzechami, podłużne, kształtem przypominające chleb, stąd zwane też niekiedy chlebem noworocznym. Nowoletniki, niekiedy z masłem i miodem, spożywano w Nowy Rok na śniadanie z białą zbożową kawą lub kakao.” – pisze w wydanej przez Sekcję Ludoznawczą PZKO książce „Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim” Jan Szymik. Wspomina także, że „Bywało i tak, że nieraz z sylwestra niektórzy prosto udawali się do kościoła na ranną mszę świętą, a dopiero potem wracali do domu.” Ludoznawca wspomina także, że w Nowy Rok obiad był bogaty (na miarę zasobności portfela danej rodziny), wystawny i świąteczny. Po drodze do i z kościoła składano życzenia napotkanym sąsiadom, znajomym, odwiedzano także dalszych krewnych czy znajomych.

Nadal wiele osób wierzących i praktykujących w dzień ten chodzi do Kościoła. Czy jednak wiedzą, jakie jest to święto? Otóż w chrześcijaństwie 1 stycznia ma poza noworoczną konotacją jeszcze jeden aspekt. W tym ósmym dniu po Bożym Narodzeniu od dawna wspominany jest dzień Obrzezania Pańskiego. Wynika to z tradycji judaistycznej zapisanej w Księdze Rodzaju: „Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane”.

Święto to pozostało w tradycji ewangelickiej, a także prawosławnej, natomiast Kościół rzymsko-katolicki po reformach liturgicznych z czasów soboru watykańskiego II obchodzi tego dnia uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (jest to zresztą święto dość młodej daty, gdyż zostało wprowadzone raptem w 1931 roku i początkowo obchodzono je 11 października).

Warto wspomnieć, że w Kościele ewangelickim święto to nazywa się Świętem Obrzezania i Nadania Imienia Jezus. A powitanie Nowego Roku imieniem Syna Bożego ma charakter symboliczny — oznacza poświęcenie Panu nadchodzących 365 dni, a zarazem prośbę o błogosławieństwo na ten nowy, nieznany czas, który niebawem stanie się naszą teraźniejszością.

(ÿ)